V Niedziela Wielkanocy (A)

Tekst Ewangelii (*J* 14,1-12): Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę».

Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście».

Rzekł do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy». Odpowiedział mu Jezus: «Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: "Pokaż nam Ojca?" Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie - wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca».

«Ja jestem drog? i prawd?, i ?yciem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie»

Pbro. Walter Hugo PERELLÓ
(Rafaela, Argentyna)

Scena, którą kontemplujemy dziś w Ewangelii stawia przed nami intymną relację, która istnieje między Jezusem Chrystusem i Ojcem; ale nie tylko to, zaprasza nas ona również do odkrycia relacji między Jezusem i Jego uczniami. «A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem.» (J 14,3): te słowa Jezusa nie tylko stawiają uczniów w perspektywie przyszłości, ale też zapraszają ich do pozostania wiernym drodze, którą przedsięwzięli. Aby dzielić z Panem życie pełne chwały, muszą podzielić też tę samą drogę, która prowadzi Jezusa do mieszkania Ojca.

«Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» (J 14,5) Jezus mówi im: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście» (J 14, 6-7). Jezus nie proponuje nam drogi prostej, oczywiście; ale wskazuje nam trasę. Co więcej, On sam staje się Drogą do Ojca; On sam, przez swoje zmartwychwstanie, staje się Wędrowcem, który nam przewodzi; On sam, darem Ducha Świętego daje nam wytchnienie i umacnia nas, byśmy nie upadli podczas pielgrzymowania. «Niech się nie trwoży serce wasze» (J 14, 1).

W tym zaproszeniu, które składa nam Jezus, by iść do Ojca poprzez Niego, z Nim i w Nim, ukazuje się Jego najbardziej intymne pragnienie i Jego najgłębsza misja: «Ten, który dla nas stał się człowiekiem, będąc jedynym Synem, chce uczynić nas Swoimi braćmi i, w tym celu, zanosi prawdziwemu Ojcu swoje własne człowieczeństwo, a razem z nim wszystkich tej samej natury» (Św. Grzegorz z Nyssy).

Droga, którą się idzie, Prawda, którą się głosi, Życie, aby się nim dzielić i cieszyć: Jezus Chrystus.